



Obchody święta Konstytucji 3 Maja na Litwie



W ramach obchodów upamiętniających uchwalenie Konstytucji 3 Maja w czwartek w Wilnie na placu Niepodległości przed Sejmem RL odbyło się uroczyste podniesienie flag Polski, Litwy i Ukrainy

Fot. Marian Paluszkiwicz

Uroczyste posiedzenie litewskiego parlamentu z udziałem przedstawicieli władz Polski i Ukrainy, podniesienie flag Polski, Litwy i Ukrainy na placu Niepodległości przed Sejmem RL, złożenie wieńców przy Mauzoleum Matki i Serca Syna, msza święta z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą oraz Narodowego Święta Trzeciego Maja z towarzyszeniem chóru Zespołu „Mazowsze” – to elementy tegorocznych wileńskich

obchodów 227. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

„Dzisiaj wspominamy szczególne wydarzenie – Konstytucję 3 Maja 1791 roku. Cieszymy się, że z tej okazji mamy honorowych gości z Polski i Ukrainy. Wskazuje to, że nasze narody są solidarne. Jesteśmy silni, kiedy jesteśmy razem” – powiedział w swoim przemówieniu przewodniczący litewskiego Sejmu, Viktoras Pranckietis, podczas uroczystego posiedzenia.

Str. 4

Sąd w Chicago odroczył ekstradycję Venckienė Str. 6



Katastrofa samolotu koło Savannah Str. 7



Pod prezydencką flagą Str. 12



ISSN 1392-0405



9 771392 040028

KURIER WILEŃSKI

Piątek

Maj 2018

4

Imieniny: *Antoniny, Damiana, Floriana, Grzegorza, Leonida, Michała, Moniki, Tekli, Pauliny, Pelagii, Teodora i Wespazjana*

TRZY PYTANIA DO...

...**Diany Trutienė**, lekarza rodzinnego wileńskiej prywatnej kliniki

1. Coraz częściej słyszymy o mononukleozie – zwanej jeszcze chorobą pocałunków. Kogo najbardziej atakuje ta choroba?

Mononukleozą najłatwiej zarazić się przez pocałunek, dlatego właśnie nazywana jest chorobą pocałunków. Wywołuje ją wirus przenoszony przez ślinę. Mononukleozą najczęściej atakuje dzieci i młodzież. Dlatego też najwięcej zachorowań na mononukleozę odnotowuje się wśród młodzieży i przedszkolaków, które mają zwyczaj brać do buzi np. zabawki, używać wspólnych sztućców.

2. Jakie są objawy mononukleozy?

Mononukleozą zaczyna się podobnie jak grypa czy angina. U dzieci infekcja często przypomina przeziębienie (złe samopoczucie, bóle pleców, katar) lub zapalenie migdałków (podwyższona temperatura, ból gardła). Ale może mieć ostrzejszy przebieg – silny ból gardła, mocno powiększone migdałki z nalotem, wysoka temperatura. Po kilku dniach takich mylących objawów często pojawiają się te najbardziej charakterystyczne dla mononukleozy: bóle brzucha z lewej strony spowodowane powiększeniem śledziony, powiększenie węzłów chłonnych, wysoka gorączka oraz tzw. łamanie w kościach.

3. Jak zdiagnozować i leczyć tę chorobę?

W tym pomogą badania krwi, które kosztują około 3 euro. Nie ma specjalnych leków przeciwko mononukleozie. Organizm musi sam uporać się z wirusem, w czym należy mu pomóc. Póki nie opadnie gorączka, najlepiej jest po prostu leżeć w łóżku i wypoczywać. Temperaturę można obniżyć zażywając leki z paracetamolem albo ibuprofenem.

Rozmawiała Justyna Giedrojc

Biało-czerwone święta w Kiejdanach

30 kwietnia w Kiejdanach, w dużej sali hotelu-restauracji „Domu Greja” świętowano Dzień Polonii i Polaków za Granicą, Dzień Flagi, 227 rocznicę Konstytucji, ustawy rządowej uchwalonej 3 maja 1791 roku, regulującej ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz Dzień Matki. Ze świątecznym programem wystąpił jedyny polski zespół pieśni na Żmudzi „Issa” pod kierownictwem Walerii Wansewicz z Kiejdan. W imprezie uczestniczyli rodacy z Macierzy.

Gości witała Irena Duchowska, która czytała swoje wiersze. Wyjazd grupy z kilku wsi z okolic Wrocławia zorganizował

Mariusz Telka. Oprócz Kiejdan rodacy mieli okazję zwiedzić Wilno, Troki i Kowno. Grupę z Wilna przywozła przewodnik Jadwiga Mordas. Polskie piosenki „Issy” i serdeczne rozmowy wzruszyły gości z Polski, dla których odnalezienie rodaków na Żmudzi było wielką niespodzianką. Spotkanie przebiegało w ciepłej, życzliwej atmosferze. Dzień 4 maja o godz. 12.00 świąteczny koncert odbędzie się w sali szkolnej w Poniewieżu (Parko 19, Panevėžys).

Wystąpią zespoły: „Issa” (kier. Waleria Wansewicz, Kiejdany) i „Pušėlė” (kier. Žygyntas Aniulionis, Poniewież).

Inf.wł



Polski zespół pieśni na Żmudzi „Issa”

Fot. archiwum

Na zamknięcie ignalińskiej EA – 552 mln euro

Z nowego budżetu Unii Europejskiej na lata 2021-2027 Komisja Europejska proponuje przeznaczyć 552 mln euro na zamknięcie Ignalińskiej Elektrowni Atomowej. Taka suma została zobowiązana się do zamknięcia elektrowni wstępując do Unii Europejskiej. W zaproponowanym przez Komisję Europejską

projekcie unijnych ram finansowych na lata 2021-2027 cięcia w polityce spójności mają wynieść około 7 proc., a we Wspólnej Polityce Rolnej – około 5 proc.

„Polityki te zostaną zmodernizowane, aby zagwarantować, że mogą przynosić korzyści przy niższym wykorzystaniu środków, – poinformowała KE.

zw.łt

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Birbynių g. 4a, 02121–30 Vilnius,
Lietuvos Respublika,
tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojc, Ilona Lewandowska, Brygita Lapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Jolanta Balkiewicz — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny: Justyna Giedrojc

Prezydent RP wręczył odznaczenia i flagi państwowe

Prezydent Andrzej Duda, który wręczył w środę odznaczenia państwowe z okazji Dnia Flagi oraz Dnia Polonii i Polaków za Granicą, dziękował wyróżnionym za prowadzoną przez nich działalność „dla bliźnich, dla rodaków” „Dziękuję, że ją realizujecie w tak wspaniały sposób” – powiedział podczas uroczystości na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego. W gronie odznaczonych jest była założycielka i dyrektor Hospicjum bł. ks. M. Sopoćki w Wilnie s. Michaela Rak.

S. Michaela Rak została odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w niesieniu pomocy osobom potrzebującym, za działalność społeczną i charytatywną. Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej odznaczeni zostali: Iwona Drąg-Korga, nauczycielka polonijna i prezes Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, Daniel Ohotski – przedstawiciel polonijnej społeczności Adampola oraz Władysław Strutyński, wykładowca uniwersytecki, wiceprzewodniczący Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został o. Marek Raczkiwicz, duszpasterz polonijny w Hiszpanii oraz wy-

kładowca uniwersytecki. Takie same odznaczenie otrzymał Damian Wawrzyniak, właściciel restauracji „House of Feast” w Peterborough, propagator polskich tradycji kulinarnych w Wielkiej Brytanii. Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej odznaczona została Helena Usova – założycielka i redaktor naczelna polonijnego czasopisma „Jutrzenka” w Republice Mołdawii.

Prezydent Andrzej Duda wręczył również flagi państwowe organizacjom z kraju oraz polonijnym. Flagi otrzymały organizacje harcerskie, polskie szkoły obchodzące jubileusze swojego powstania, hospicja, instytucje kościelne oraz kulturalne, a także organizacje zasłużone w działalności społecznej, kulturalnej i gospodarczej. Flagę państwową otrzymał m.in. Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie – z rąk prezydenta odebrał ją przewodniczący ZHPnL Paweł Giliauskas. Biało-czerwona flaga trafi również do parafii Ducha Świętego w Wilnie.

„Zachęcam jeszcze raz wszystkich moich rodaków do wywieszenia biało-czerwonej flagi na domach, blokach, wszędzie tam, gdzie to jest możliwe” – apelował Andrzej Duda. □

wilnoteka.lt

Przedszkola w Wilnie: 800 wolnych miejsc

Do wileńskich przedszkoli dostały się wszystkie dzieci, czekające na miejsca – od 1 września do placówek przedszkolnych zaproszono 7400 dzieci – poinformował samorząd stołeczny.

W dniach 18-30 kwietnia odbyła się procedura przydziału dzieci do grup i jest jeszcze około 800 wolnych miejsc. Do 31 maja rodzice mają przybyć do przedszkola, by podpisać umowę i przedstawić wszystkie wymagane dokumenty. Jeżeli rodzice bądź opiekunowie nie mogą we wskazanym terminie podpisać umowy, powinni pisemnie poinformować o tym

kierownika przedszkola. Należy to uczynić do 31 maja i uzgodnić z kierownikiem datę przedstawienia dokumentów.

Jeśli rodzice nie przedstawiają wszystkich wymaganych dokumentów lub zawczasu nie poinformują o tym, że do 31 maja nie mogą przybyć do przedszkola, to umowa nie zostanie podpisana i dziecko nie trafi do przedszkola. Konieczna będzie ponowna rejestracja. Informację o wolnych miejscach w przedszkolach można znaleźć na stronie <http://www.vilnius.lt/darzeliai/info/laisva.php> □

L24.lt

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



W przededniu Dnia Matki prezydent Dalia Grybauskaitė wręczyła wysokie odznaczenia państwowe wielodzietnym matkom Fot.ELTA

KOMENTARZ DNIA

Rozrasta się prezydencki kwietnik



Historia listów Dali Grybauskaitė i oskarżonego o korupcję w aferze stulecia, Eligijusa Masiulisa, rozwija się niczym film Alfreda Hitchcocka – zaczęła się od trzęsienia ziemi, a napięcie tylko rośnie. Prezydent Dalia Grybauskaitė, działając z charakterystyczną sobie gracją, okazuje się być swoim największym wrogiem. „Kwiatkiem” było przyznanie, że istotnie korespondowała z Masiulisem, podpisując się jako „Tulipan”, a nie jako Dalia Grybauskaitė. Kolejnym kompromitującym „kwiatkiem” było stwierdzenie, że kopie listów na serwerach Kancelarii Prezydenta się nie zachowały. Centralna instytucja państwowa, a listy „wyparowały”? Brzmi to dla mnie albo jak przestępca wręcz niekompetencja, albo niszczenie materiałów dowodowych. Zupełnie pogrążające zaś się okazało tłumaczenie, że Tomas Dapkus, o „uspokojenie” którego prosiła Masiulisa, nie jest zdaniem prezydent dziennikarzem, ponieważ pracuje dla koncernu. Autorytarny styl wypowiedzi i rządzenia to jedno, ale aktywne zwalczanie dziennikarzy i dążenie do wyciszania informacji o nominowanych przez prezydent funkcjonariuszach – to podważanie fundamentu demokracji, jaką jest jawność.

W takiej sytuacji należy dążyć do impeachmentu Dali Grybauskaitė – żeby przez ostatni rok kadencji takimi „kwiatkami” nie zachwaciła do szczytu naszej demokracji.

Rajmund Klonowski

CYTAT DNIA

„Oświadczaliśmy z naszymi sojusznikami jasno, że ingerencja w wybory, czy to wojskowa, czy cybernetyczna, jest niedopuszczalna” – powiedział asystent sekretarza stanu USA do spraw Europy i Eurazji Wess Mitchell po rozmowach w Kijowie z prezydentem Ukrainy Petrem Poroszenką

LICZBA DNIA

447,5

mln litów (129,6 mln. euro) nie wymienili do tej pory mieszkańcy Republiki Litewskiej mimo iż od wprowadzenia na Litwie euro minęło ponad 3 lata

Obchody święta Konstytucji 3 Maja na Litwie

ze str. 1 >>

W obchodach 227. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w sejmie wzięli udział wicemarszałek Sejmu RP Beata Mazurek i przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy Andrij Parubij.

Przewodniczący litewskiego sejmku podkreślił, że Konstytucja 3 Maja z 1791 r. była pierwszą konstytucją w Europie i drugą w świecie, po Konstytucji Stanów Zjednoczonych z 1787 roku. Jak zaznaczył, uchwalona w trudnym okresie historycznym Konstytucja Rzeczypospolitej Obojga Narodów była próbą zachowania państwa, zaś przedstawiciele Sejmu Czteroletniego obojga narodów stworzyli Konstytucję opierającą się na podziale władzy, która położyła podwaliny „europejskiego parlamentaryzmu, a więc współczesnej demokracji, nowej epoki”.

Nawiązując do obecnej sytuacji geopolitycznej, w obliczu zagrożenia ze Wschodu i eurointegracji Ukrainy, wskazał na potrzebę pokonywania nowych wyzwań wspólnymi siłami. „Nie ma małych narodów. Wspólna obrona wartości międzyludzkich pokona nawet najpotężniejszą siłę. Jesteśmy przykładem dla innych narodów, takich jak Ukraina, Gruzja, Mołdawia” – mówił Pranciekietis, zaznaczając, że parlamenty naszych krajów znacznie przyczyniają się do eurointegracji Ukrainy.

W obchodach 227. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja na Litwie wzięła udział wicemarszałek Sejmu RP, Beata Mazurek. „Jest dla mnie wielkim zaszczytem, że mogę dziś z posłami Seimasu litewskiego obchodzić datę, która jest naszym wspólnym świętem, wspólną historią, wspólnym dokonaniem i – bez obawy, że wpadnę w patos, dodam – wspólną dumą” – mówiła Beata Mazurek. „W kategorii



Ambasador RP na Litwie Urszula Doroszevska (od lewej) i wicemarszałek Sejmu RP Beata Mazurek złożyły wieńce na wileńskiej Rossie

fenomenów związanych z Konstytucją 3 Maja, najbardziej zdumiewający kryje się w tym, że oba narody – polski i litewski – słynący ze swojej waleczności i wręcz gloryfikujący czyn wojenny, odkryły wielką, jednoczącą nas wizjonerską siłę Ustawy Rządowej. Nowatorstwo jego przesłania ekscytowało całą zbiorowość, czyli oba narody, i przekroczyło granice naszego wspólnego państwa, wkraczając do historii jako pierwsza pisana konstytucja w Europie. Konstytucja powstała w konkretnych warunkach politycznych, gdy erozja systemu polityczno-prawnego zaczęła zagrażać istnieniu państwa” – zaznaczyła wicemarszałek Sejmu RP.

Podczas czwartkowej konferencji prasowej w sejmie Beata Mazurek mówiła, że jeszcze w tym roku możliwe jest zwołanie polsko-litewskiego zgromadzenia parlamentarnego, które przed 9 latami zaprzestało swej działalności

Beata Mazurek przypomniała wspólne karty historii polsko-litewskiej. „Te wspólne dzieje sprawiają, że wspólnota polsko-litewska istnieje nadal, chociaż ma inny charakter – charakter związku państw europejskich”. Podkreśliła też, że siła determinacji i nieugiętości obu narodów ma swoje źródło przede wszystkim w tradycji chrześcijańskiej, wielowiekowej wierze.

Podczas gdy w sejmie odbywało się uroczyste posiedzenie, na placu Niepodległości miała miejsce niewielka akcja protestacyjna zorganizowana przez członków stowarzyszenia „Lietuvai pagražinti“ i Wileńskiego Sajūdisu. Przewodniczący wileńskiego Sajūdisu, Leonas Kerosierius, twierdził, że Konstytucja 3 Maja nie może być obchodzona na Litwie, ponieważ rzekomo zakładała zniszczenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. „W tej konstytucji nie zostało napisane ani jedno słowo o Litwie, ani jedno słowo, że takie państwo egzystuje. Tą Konstytucją Polska pragnęła podporządkować Litwę, a dzisiaj członkowie sejmku, schlebując Polsce, zwołali posiedzenie” – mówił Kerosierius, cytowany przez agencję BNS.

Podczas uroczystego posiedzenia sejmku głos zabrał

również sygnatariusz Aktu Odrodzenia Niepodległości Litwy, Czesław Okińczyc. „Jako sygnatariusz Aktu Niepodległości i Polak jestem dumny, że Litwa stopniowo odkrywa dla siebie 3 maja” – powiedział. Czesław Okińczyc zaznaczył, że wbrew temu, co twierdzą niektórzy politycy i historycy, Konstytucja 3 Maja nie przekreśliła niezależnego istnienia Wielkiego Księstwa Litewskiego. W swoim wystąpieniu wyraził nadzieję, że Sejm Litwy jeszcze w tej kadencji ogłosi 3 maja świętem narodowym na Litwie i dzięki temu obywatele Litwy, tak jak Polacy, będą mieli dzień wolny od pracy.

Podczas czwartkowej konferencji prasowej w sejmie Beata Mazurek mówiła, że jeszcze w tym roku możliwe jest zwołanie polsko-litewskiego zgromadzenia parlamentarnego, które przed 9 latami zaprzestało swej działalności. „Chcemy, aby zgromadzenie parlamentarne polsko-litewskie było zgromadzeniem czynnym, aktywnym i przyczyniło się do rozwiązywania tych problemów, które mamy” – mówiła.

Obchody 3 Maja w Wilnie trwały przez cały dzień. W południe odbyło się uroczyste podniesienie flag Polski, Litwy i Ukrainy na placu Niepodległości przed Sejmem RL. O godz. 13.00 na Rossie odbyła się uroczystość złożenia wieńców przy Mauzoleum Matki i Serca Syna. O godz. 15.00 w kościele Ducha Świętego w Wilnie została odprawiona uroczysta msza święta z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą oraz Narodowego Święta Trzeciego Maja, z oprawą muzyczną w wykonaniu chóru Zespołu „Mazowsze”. Wieczorem, w Pałacu Władców odbyło się przyjęcie zorganizowane wspólnie przez Sejm i Rząd Litwy oraz Ambasadę RP w Wilnie. □

Opr. A.P. (na podstawie: lrs.lt, BNS)
Fot. Marian Paluszkiwicz

SPRINTEM

Federer zagra
w Stuttgarcie



Szwajcarski tenisista Roger Federer potwierdził udział w czerwcowym turnieju ATP na kortach trawiastych w Stuttgarcie (pula nagród 656 015 euro). Wicelider światowego rankingu startem w tej imprezie wróci do rywalizacji po dwuipółmiesięcznej przerwie. Federer w tym sezonie realizuje ten sam plan co w poprzednim, kiedy także zrezygnował całkowicie z gry w części sezonu na kortach ziemnych, w tym w wielkoszlemowym French Open.

ME w zapasach: porażki Polaków

Dawid Kareciński w wadze 67 kg oraz Geworg Sahakjan w 72 kg przegrali walki o brązowy medal odbywających się w rosyjskim Kaspijsku zapaśniczych mistrzostw Europy w stylu klasycznym. Kareciński nie zdołał pokonać zapaśnika z Armenii Karena Asłanjan, przegrywając 2:7, natomiast Sahakjan musiał uznać wyższość utytułowanego Węgra Balinta Korpasiego – 0:10. Mistrzem Europy w kategorii 67 kg został Rosjanin Artiem Surkow, w wadze 72 kg triumfował Rosjanin Adam Kurak.

Tokio: MKOI zatwierdził obiekty

Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOI) zatwierdził wszystkie 43 obiekty, na których za dwa lata będzie się toczyć w Tokio rywalizacja o medale w igrzyskach oraz zmaganiach paraolimpijskich. W ostatniej kolejności MKOI zaaprobował stadion, na którym odbywać się będą mecze piłkarskie turnieju olimpijskiego.

Piłkarska LM: Liverpool w finale

Piłkarze Liverpoolu przegrali na wyjeździe z AS Roma 2:4, ale zakwalifikowali się do finału Ligi Mistrzów. W pierwszym spotkaniu półfinałowym wygrali bowiem u siebie 5:2.

We wtorek awans wywalczył broniący trofeum Real Madryt. Podopieczni Juergena Kloppa przystąpili do rewanżu po korzystnym wyniku na własnym boisku, bo wygrali 5:2. Rewanż obfitował w sytuacje bramkowe wynikające z błędów rywali. Po jednym z nich Sadio Mane znalazł się sam przed bramkarzem Romy i nie zmarnował dogodnej okazji. To była dziewiąta bramka Senegalczyka w jego dziesiątym meczu w Champions League.

Niespełna sześć minut później gospodarze doprowadzili do wyrównania, ale w dosyć kuriozalnych okolicznościach. Dejan Lovren próbował wybić piłkę z własnego pola karnego, ale ta trafiła w głowę jego kolegę z drużyny Jamesa Milnera i trafiła do bramki.

W 25. minucie goście ponownie objęli prowadzenie. Tym razem sprytnym strzałem głową popisał się Georginio Wijnaldum. Po zmianie stron gole strzelali tylko piłkarze Romy. Kibice włoskiego zespołu uwierzyli, że ich piłkarze będą w stanie powtórzyć wyczyn z ćwierćfinału, kiedy wyeliminowali Barcelonę, choć pierwszy mecz przegrali 1:4 (w rewanżu wygrali u siebie 3:0).

W 52. minucie gospodarze objęli prowadzenie po trafieniu Edina Džeko. Sporo emocji przyniosła końcówka meczu. W 86. minucie precyzyjnym strzałem popisał się Radja Nainggolan, który w czwartej minucie doliczonego czasu gry pewnie wykorzystał rzut karny.

Gospodarzom zabrakło czasu, aby doprowadzić do wyrównania, bo chwilę później sędzia Damir Skomina zakończył mecz. Wcześniej jednak piłkarze Romy mieli spore pretensje do słoweńskiego arbitra, że nie podyktował rzutu karnego po tym, jak piłka zmierzająca do bramki trafiła w rękę jednego z obrońców Liverpoolu Trenta Alexan-

dera–Arnola. Sytuacja miała miejsce przy stanie 2:2. Gospodarze domagali się „jedenastki” również wcześniej, kiedy przegrywali 1:2. Džeko został sfaulowany w polu karnym przez Lorisę Kariusę, ale sędzia liniowy dopatrywał się pozycji spalonej Bośniaka. Cały mecz na ławce rezerwowych Romy spędził bramkarz reprezentacji Polski Łukasz Skorupski. Dzień wcześniej awans do finału wywalczył Real Madryt, który zremisował u siebie z Bayernem Monachium Roberta Lewandowskiego 2:2. Pierwszy mecz hiszpański zespół wygrał 2:1. Finał Real Madryt – Liverpool odbędzie się w 26 maja w Kijowie.



AS Roma wygrała z Liverpoolem 4:2, ale w finale Ligi Mistrzów zagrają jednak piłkarze The Reds Fot. archiwum

Żukow nie ubiega się o reelekcję

Prezes Rosyjskiego Komitetu Olimpijskiego, wiceprzewodniczący Dumy Federacji Rosyjskiej Aleksander Żukow postanowił nie ubiegać się o reelekcję w wyborach zaplanowanych na 29 maja. Decyzję argumentuje nawałem obowiązków państwowych.

Urodzony 1 czerwca 1956 roku Żukow ukończył w 1978 roku Wydział Ekonomiczny moskiewskiego uniwersytetu im. Michaiła Łomonosowa ze specjalnością ekonomista–matematyka. Kolejne lata poświęcił dal-

szemu zgłębianiu wiedzy ekonomicznej. Studiował w ZSRR oraz na Harvardzie.

12 grudnia 1993 został wybrany po raz pierwszy na posła do Dumy, w której obecnie pełni funkcję wiceprzewodniczącego. Od 9 marca 2004 roku do 4 grudnia 2011 roku był wicepremierem.

20 maja 2010 roku zastąpił na stanowisku szefa Rosyjskiego Komitetu Olimpijskiego Leonida Tiagaczewa. Otrzymał 204 głosy, a tylko pięć było przeciwnych wyborowi.

Na sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego 10 września 2013 roku w Buenos Aires wszedł w skład tego gremium.

Wśród kandydatów do objęcia funkcji szefa rosyjskiego ruchu olimpijskiego znajduje się m. in. czterokrotny złoty i raz brązowy medalista olimpijski w turnieju drużynowym szablistów i zarazem wiceprzewodniczący komitetu Stanisław Pozdniakow. Termin zgłaszania kandydatur upływa 14 maja, wybory odbędą się 29 maja.

Giro d'Italia – po raz pierwszy od 2001 roku bez Polaków

Po raz pierwszy od 2001 roku polskich kolarzy zabraknie w Giro d'Italia. Wyścig rozpocznie się w piątek w Jerozolimie, co jest wydarzeniem wyjątkowym. Nigdy wcześniej żaden z trzech wielkich tourów – także Tour de France i Vuelta a Espana – nie startował poza Europą.

Jak ujawnił podczas ubiegłorocznego Giro znany włoski dziennikarz Beppe Conti, były duże szanse na to, aby 101. edycja wyruszyła... z Polski. W trakcie jednego z etapów powiedział telewizji RAI, że jeszcze kilka dni temu „na 90 procent” pewne było to, że przyszłoroczny wyścig wystartuje z Polski, a okazją byłaby 40. rocznica wyboru Karola Wojtyły na papieża, ale ostatecznie wygrał inny kraj, którego nazwy wtedy nie wymienił.

Niedługo potem okazało się, że start Giro nastąpi w Izraelu. Pierwszym etapem będzie jazda indywidualna na czas w Jerozolimie (9,7 km). Tego dnia uhonorowany zostanie Gino Bartali, trzykrotny triumfator Giro (1936, 1937, 1946), który przeszedł do historii również jako „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” za pomoc w uratowaniu ponad 800 Żydów w trakcie II wojny światowej. „Etapy w Izraelu będą jemu dedykowane” – oświadczył dyrektor wyścigu Mauro Vegni.

Zawodnicy pozostaną w Izraelu jeszcze dwa dni, finiszując w Tel Awiwie i Ejlacie, a po dniu przerwy przeniosą się na Sycylię.

Pierwszą próbą dla „górali” będzie szósty odcinek z metą na wulkanie Etna. Wiele wyjaśni 14. etap, kończący się morderczym podjazdem na Monte Zoncolan (10 km ze średnim nachyleniem 11 proc.). Ale najtrudniejsze wyzwanie czeka kolarzy w ostatnim tygodniu, na który zaplanowano trzy ko-



Po raz pierwszy od 17 lat w Giro nie będzie żadnego Polaka, Rafał Majka (na zdjęciu) przygotowuje się do Tour de France **Fot. archiwum**

lejne etapy w Alpach, z metą w Prato Nevoso, Bardonecchii i Cervinii. Ostatnim akcentem będzie etap w Rzymie, gdzie w przeszłości wyścig kończył się tylko trzy razy: w 1911, 1950 i 2009 roku.

Po raz pierwszy od 17 lat w Giro nie będzie żadnego Polaka. Michał Kwiatkowski (Sky) i Rafał Majka (Bora-Hansgrohe) przygotowują się do Tour de France, a inni również nie mają w planach wyścigu Dookoła Włoch. Jednym z kandydatów do startu w barwach grupy UAE Team Emirates był Przemysław Niemiec, ale ostatecznie nie został zgłoszony. Od tego roku drużyny wystawiają w wielkich tourach mniejsze, ośmioosobowe składy.

W tej sytuacji jedynym „polskim akcentem” będzie „polskim akcentem” będzie Jakub Mareczko, urodzony w Jarosławiu włoski sprinter z zaproszonej przez organizatorów drugoligowej grupy Willier Triestina.

Wśród faworytów Giro wymieniani są Brytyjczyk Chris Froome (Sky), Włoch Fabio Aru (UAE Team Emirates), Francuz Thibaut Pinot (Groupama-FDJ) oraz ubiegłoroczny zwycięzca Holender Tom Dumoulin (Sunweb).

Froome triumfował w ubie-

głym roku w Tour de France (po raz czwarty) i Vuelta a Espana, a zwycięstwem w Giro d'Italia skompletowałby swoisty hat-trick. Nikt nie wygrał tych trzech wyścigów w jednym sezonie, a dwóch kolarzy odniosło co najmniej trzy zwycięstwa z rzędu, ale w ciągu dwóch lat: Belg Eddy Merckx – cztery (Giro, Tour, Vuelta, Giro w 1972/73) oraz Francuz Bernard Hinault – (Giro, Tour, Vuelta 1982/83).

W tamtych czasach Vuelta odbywała się w kwietniu, będąc pierwszym z wielkich tourów. Od 1995 roku jest rozgrywana jako ostatnia – na przełomie sierpnia i września.

Startowi Froome'a towarzyszą jednak kontrowersje. Przeciwno Brytyjczykowi toczy się bowiem śledztwo w sprawie możliwego złamania przepisów antydopingowych. Po jednym z etapów ubiegłorocznej Vueltly wykryto w jego organizmie podwyższony poziom salbutamolu. On sam jest astmatykiem i może stosować niektóre środki, ale w tym wypadku norma była wyraźnie przekroczona. Froome nie przyznał się do złamania przepisów. Sprawę bada Trybunał Antydopingowy przy Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI), który nie wydał jeszcze decyzji. □

SPRINTEM

PŚ w skokach: Stjernen będzie skakał

Norweska federacja narciarska (NSF) przedstawiła skład kadry A w skokach narciarskich na następny sezon. Znajduje się w niej Andreas Stjernen, który zapowiadał zakończenie kariery, lecz zdecydował się na jeszcze jeden sezon. Stjernen zaraz po zakończeniu zimowych igrzysk olimpijskich w Pjongczangu, gdzie zdobył złoty medal w konkursie drużynowym, zapowiadał zakończenie kariery z powodów rodzinnych.

FIFA myśli o minimundialu

Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej (FIFA) planuje co dwa lata organizować minimundial z udziałem ośmiu reprezentacji ze wszystkich kontynentów. Turniej ten – rozgrywany na przełomie października i listopada – miałby zastąpić tradycyjny Puchar Konfederacji. Informację na ten temat podał w środę Reuters, powołując się na list prezydenta FIFA Gianiego Infantino.

NHL: porażka obrońców Pucharu Stanleya



Obrońcy trofeum hokeiści Pittsburgh Penguins nie wykorzystali atutu własnego lodowiska i przegrali w meczu drugiej rundy play off rozgrywek o Puchar Stanleya w Konferencji Wschodniej z Washington Capitals 3:4. W rywalizacji do czterech wygranych prowadzą ich rywale 2-1. Szalę zwycięstwa na korzyść zespołu ze stolicy przechylił 32-latek Rosjanin Aleksander Owieczkin (na zdjęciu).

Strony przygotował
Witold Janczys

Litwa: Czternaście lat w Unii Europejskiej

Od czternastu lat, czyli od 1 maja 2004 roku, Litwa razem z Polską, Cyprzem, Czechami, Estonią, Łotwą, Malcią, Słowacją, Słowenią i Węgrami jest pełnoprawnym krajem członkowskim Unii Europejskiej.

Dziś często narzekamy na Brukselę, ba, nawet kłócimy się i nie zgadzamy z polityką w tej czy innej dziedzinie, warto jednak pamiętać, że dzięki niej bardziej jesteśmy Europejczykami. Za nami długie, ciężkie i wyniszczające mentalnie dziesięciolecie sowieckiej okupacji.

Było to największe rozszerzenie w historii Wspólnoty, gdy Litwa razem z Polską, Cyprzem, Czechami, Estonią, Łotwą, Malcią, Słowacją, Słowenią i Węgrami stała się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Później do UE wstąpiły kolejne trzy kraje: Rumunia, Bułgaria i Chorwacja. Wielka Brytania w 2016 roku zdecydowała się na opuszczenie Unii Europejskiej i próbuje samodzielnie iść swoją drogą. Co prawda, Brytyjczycy wcale nie zamierzają zrywać więzów politycznych i przede wszystkim handlowych, które łączą to wyspiarskie państwo z kontynentalną Unią.

Kim byliśmy do czasów Unii? Można się z tym zgadzać bądź nie, ale okres radzieckiej dominacji na naszym terenie, pomijając urbanizację i rozwój przemysłu kraju, przyniósł olbrzymie szkody psychologiczne. Przede wszystkim mam na myśli masowe deportacje na Syberię ludności litewskiej i polskiej, następnie repatriację Polaków do Polski. Inteligencja, ci, co przeżyli wojnę, musieli opuścić rodzinne tereny i budować życie od nowa w Warszawie, Gdańsku, Szczecinie i setkach innych miasteczek Polski. Tym, co pozostali, przypadł los odbudowy, nie tylko wyniszczonego przez wojnę kraju, ale również polskości. Zadanie tym bardziej trud-

ne, że musieli to robić czując na sobie kruszący wół ucisk radzieckiego niedźwiedzia. Z podobnym zadaniem zmagali się również Litwini.

Wszyscy, bez wyjątku, Polacy czy Litwini, staliśmy się homo sovieticus, ludźmi, którzy sprawy załatwiają za wódkę (stąd to olbrzymie pijaństwo), przywykli dawać łapówkę, starając się nie wychylać, a o polityce rozmawiać po cichu tylko na własnej kuchni. Zawdzięczając, chyba tylko,



Litwa z Polską, Cyprzem, Czechami, Estonią, Łotwą, Malcią, Słowacją, Słowenią i Węgrami stała się członkiem Unii Europejskiej

polskiemu i litewskiemu charakterowi narodowemu, przetrwaliśmy, ze szkodami dla narodu, ale jednak.

Co otrzymaliśmy od Unii? Odpowiedź może zaskoczyć, szczególnie jeżeli wydaje się, że Bruksela tylko rządzi, czasem coś tam daje na jakiś jeden czy drugi projekcik bądź budowę boiska w miasteczku lub wsi. Unia Europejska to przede wszystkim olbrzymi rynek, liczący co najmniej 500 mln mieszkańców. Wiem, że liczby czasami mogą być nużące, ale warto je znać, żeby – gdy ktoś marudzi, że za Sowietów było lepiej, czy że prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka to gospodarz a u nas bieda – od razu przywalić

faktami. Od początku członkostwa w Unii Litwa otrzymała wsparcie finansowe na sumę 36 mld litów – to ponad 10 mld euro. Do czasów członkostwa w Unii Europejskiej – PKB Litwy wynosiło 46 proc. średniej unijnej, w 2011 – to 62 proc., w 2014 – już 75 proc. Gonimy więc bardziej rozwinięte kraje Unii Europejskiej.

Chociaż termin „bezpośrednie inwestycje” czasami wydaje się w naszym życiu niczym innym jak abstrakcją,

ale to właśnie ponad 80 proc. bezpośrednich inwestycji na Litwę trafia z Unii. Przedsiębiorcy i inwestorzy wykładają swoje pieniądze na Litwie. Sklepy, w których robimy zakupy, działają m. in. dzięki członkostwu naszego kraju w Unii. Technologie, z których korzystamy, nawet te nowsze i te starsze samochody, też są z Unii.

Jak wynika z danych, przez pierwsze trzy lata członkostwa w Unii (2004-2006) dzięki temu, że Litwa otrzymała dostęp do wewnętrznego rynku wspólnoty, PKB naszego kraju średnio wzrósł o 2 proc. (580 mln euro). Jeszcze jeden procent wzrostu gospo-

darczego uzyskaliśmy dzięki środkom pieniężnym z europejskich funduszy strukturalnych. De facto to właśnie dzięki pomocy Unii, którą Bruksela szczerze wlewała do naszego krajowego budżetu, przetrwaliśmy międzynarodowy kryzys finansowy w 2009 roku.

Badania opinii społecznej dowodzą, że co drugi mieszkaniec Litwy odczuł wpływ pomocy finansowej z europejskich funduszy strukturalnych. Ba! Przecież Litwa w ramach polityki regionalnej Unii, której jednym z podstawowych filarów są strukturalne fundusze, w latach 2007-2013 otrzymała 6 885 mld euro, a w okresie 2014-2020 przyznano finansowanie w wysokości 6 901 mld euro.

Dzięki członkostwu w Unii cieszymy się również z dołączenia do strefy Schengen, dzięki czemu nie potrzeba nam żadnych dodatkowych papierów – wiz, zaproszeń etc. na wjazd do krajów Unii Europejskiej. Litwa 1 stycznia 2015 roku dołączyła również do strefy euro. Wolność podróżowania, jedyny środek płatniczy, możliwość zatrudnienia się w dowolnym kraju Wspólnoty, wolność słowa i szanse na to, że możemy zbudować lepsze życie, lepszą Litwę.

Będąc w Unii, korzystamy z tych przywilejów, o których w czasach homo sovieticus nie wolno było nawet marzyć. Tak więc, gdy krytykujemy Unię czy jej urzędników, czasami słusznie, czasami nie – pamiętajmy, że żyjemy w unikalnym okresie przemian, gdy homo sovieticus, zakompleksiony zaściankowiec znika na rzecz Polaka, Litwina – wolnych obywateli Litwy, Polski, Unii Europejskiej. □

Witold Janczys

Fot. Marian Paluszkiewicz